

Już jutro, o godzinie 14, zespół Primavera Romy zmierzy się w Eindhoven z młodzieżówką PSV. Mecz wyłoni zespół, który zagra w ćwierćfinale Youth League. Oto co powiedział przed meczem, dla oficjalnej strony Romy, Alberto De Rossi.

- Chłopcy nie mogą się doczekać gry. PSV jest klubem, który pracuje bardzo dużo nad sektorem młodzieżowym i da się to zauważyć, zaczynając od centrum sportowego, które mają do dyspozycji: widać wielkie zaangażowanie klubu. Mają zespół złożony z mocnych graczy, których po części znamy, gdyż wielu z nich grało w poprzednim sezonie w Viareggio Cup.

Jak bardzo liczy się doświadczenie w takim meczu?

- Czterech z nich zaliczyło już debiut w pierwszej drużynie i kilku uczestniczyło już w rozgrywkach na takim poziomie jak Liga Mistrzów: jutro na boisku wykorzystają całe ich doświadczenie. To ta sama sytuacja, która zdarzyła się nam w poprzednim sezonie przeciwko Manchesterowi City, który miał ósemkę chłopaków w jedenastce, która grała już z seniorami. My nie możemy zrobić nic innego jak zagrać zespołowo, jeden za drugiego, udowadniając naszą jakość, aby przewyciężyć w ten sposób pułapki ze strony rywali.

Jak podejść do takiego spotkania, na boisku i poza nim?

- To rozgrywki złożone z pojedynczych meczów, co jest kluczowym detalem dla rozwoju chłopaków: nie ma meczu rewanżowego, mogą nauczyć się mierzyć ze wszystkimi spotkaniami jakby były decydujące. Jest pragnienie przejścia rundy, nie ma innej okazji, aby tego dokonać, zagramy jutro o wszystko.

Gra na wyjeździe może mieć wpływ?

- Nie musi, właśnie z tego powodu, o którym właśnie powiedziałem. Jedynym szczegółem, który może wpłynąć na pojedynek jest fakt, że we Włoszech nie ma drugich zespołów, z kolei wiele zespołów, z którymi rywalizowaliśmy do tej pory, są złożone z chłopaków, które grają w rozgrywkach rezerw lub drużynach B. To bardzo edukacyjne aspekty, które, miejmy nadzieję, nie będą miały wpływu.

Jak pokierować absencją Di Livio na pozycji ofensywnego pomocnika?

- To prawda, że jest jedynym posiadającym odpowiednie walory na tej pozycji, ale w tygodniu próbowaliśmy trzech graczy w tej samej roli, wszystkich różniących się od siebie. To rozwiązania, które mogą przynieść inną pomoc na boisku niż tradycyjną, co może być bardzo pozytywne dla zespołu.

Autor: abruzzi